

**Siedząc w zaciszu domowej kwarantanny,
pamiętajmy o tych, którzy pozostali na swoich
stanowiskach. Sytuacja, w której się znaleźliśmy,
jest szczególnie trudna dla pracowników ochrony
zdrowia. Są oni na pierwszej linii walki z
koronawirusem. Każdego dnia narażają swoje
zdrowie i życie. Stawiają czoła i pracują nad
badaniem i leczeniem. Ale w szpitalach przez całą
dobę pracują też setki innych pracowników:
ratowników medycznych, diagnostów
laboratoryjnych, kierowców, farmaceutów, osób
sprzątających i wielu innych.**

Dziękujemy Wam z całego serca!!!

**Dziękujemy też wszystkim, którzy po prostu
codziennie wykonują swoją pracę jako sprzedawca,
piekarz, urzędnik, policjant, strażak, pracownik
MPO,... Dbają, by nie zabrakło nam
najpotrzebniejszych, podstawowych rzeczy,
abyśmy jak najmniej odczuwali skutki epidemii.**

DZIĘKUJEMY!!!!

Redakcja Kamykowa



Aleksander Kornatowski

klasa 2d

PRZYGODY SOWY HUHUSIA

Rozdział 2

Następnego dnia po moich urodzinach była niedziela, a jak niedziela, to wiadomo, że to wiadomo że spotykam się z moimi przyjacielem Pazurkiem.

Tym razem postanowiliśmy wybrać się na łąkę, na skraju lasu by się pobawić. gdy doleciałem na łąkę, zobaczyłem, że mój przyjaciel Pazurek, już tam na mnie czeka.

- Huhusiu, pobawimy się w chowanego?!- krzyknął Pazurek

- Pewnie, ja będę szukał i liczył do dziesięciu. Chowaj się szybko! – odpowiedziałem

Po upływie wyznaczonego czasu rozpocząłem poszukiwania Pazurka. Tym razem jednak nie znalazłem go w kryjówce, w której najczęściej się chowa. Nagle usłyszałem przeraźliwe wołanie.

-Huhusiu, na pomoc!!!

To był głos Pazurka. Poleciałem więc w tamtym kierunku, by go uratować, choć sam byłem przerażony. Gdy doleciałem, zobaczyłem, że za drzewem siedzi skulony Pazurek, a obok niego stoi równie wystraszony mały piesek.

- Co robisz mojemu przyjacielowi?! Nie ruszaj się! – krzyknąłem

- Ależ ja nic mu nie chciałem zrobić. Ja też się wystraszyłem tego rysia – zaszczekał piesek

- Naprawdę? – upewnił się Pazurek

- Może więc się zakolegujemy? Ja mam na imię Łatek – zaszczekał piesek.

- A ja jestem Huhuś , a to mój przyjaciel Pazurek. – odpowiedziałem

- Świetny pomysł może wspólnie się pobawimy w chowanego? – spytał piesek

- Oczywiście! – wszyscy razem zawołaliśmy i zaczęliśmy naszą pierwszą wspólną zabawę. Gdy tak super się bawiliśmy, to nagle usłyszeliśmy głośnie wołanie.

- Gdzie jesteś Łatku?!

- Tu jestem mamó! – zaszczekał Łatek

Poznaj moich nowych przyjaciół. Gdy zapoznaliśmy się z mamą Łatka, pożegnaliśmy się i rozeszliśmy się do naszych domów.

Już nie mogłem się doczekać kolejnego spotkania z moimi przyjaciółmi.

Rysunki Saszy z 6d



OzroXanimates



OzroXanimates

WSZYSTKO JEST MOŻLIWE

Oliwka bardzo chciała mieć kota - maine coona. Niestety, tata odmówił biednemu dziecku. Dziewczynka się nie poddawała. Od koleżanki czarodziejki pożyczyła zaczarowany ołówek. Miała na szczęście zdolności plastyczne i narysowała sobie wymarzonego pupila.

Kotek natychmiast ożył i wyszedł z kartki papieru. Aby rodzice go nie zauważyli, wyprowadziła go na strych. Tam urządziła mu cudowny pokój. Z koców i poduszek zrobiła mu legowisko do spania. Niestety nie pomyślała, że trzeba go nakarmić. Przyszła noc i kotek zakradł się do kuchni, gdzie został zauważony przez psa Koksika. Koksik nie wytrzymał tej dawki adrenaliny i skoczył na kota. Kot zaczął miauczeć. Do kuchni wbiegli rodzice. Zobaczyli otwarte okno. Pomyśleli, że kotek sam przyszedł. Był taki piękny, że mama przekonała tatę, aby go zatrzymać. Zawołali Oliwkę. Musiała się obudzić. Przyszła do kuchni przerażona.

Myślała, że będzie musiała się tłumaczyć, ale w tym momencie tata powiedział:

- Od dzisiaj masz nowe obowiązki. Musisz karmić kota, od czasu do czasu wyjść z nim na spacer, opróżniać kuwetę. Od dzisiaj musisz być odpowiedzialną dziewczynką nie tylko za siebie ale i za swoje zwierzątko.

Bajkę napisały Oliwka i Sasza



**WSZYSTKO
JEST
MOŻLIWE**

**RYSUNKI DO
BAJKI**

**KOTKI
NARYSOWAŁA
SASZA
Z 6D**



Musisz karmić kota, od czasu do czasu wyjść z nim na spacer, opróżniać kuwetę. Od dzisiaj musisz być odpowiedzialną dziewczynką nie tylko za siebie ale i za swoje zwierzątko.